

To nie Mecz Gwiazd NBA, to spotkanie II ligi w Polsce – Pogoń Ruda Śląska pokonała na wyjeździe rezerwy MKS Dąbrowa Górnicza aż 131:125 po pięciu dogrywkach. Po 40 minutach było 77:77 - ARTYKUŁ W POLSKIMKOSZU

Ależ to był mecz! 5. dogrywek w Dąbrowie Górniczej Dogrywka w meczu koszykówki może nie jest rzadkością, ale nie zdarza się codziennie. Dwie lub trzy to już unikat, ale aż pięć?! Tak! Postarali się o to gracze w II lidze. W Dąbrowie Górniczej rezerwy MKS-u przegrały z KS Pogonią Ruda Śląska 125:131. - ARTYKUŁ SPORTOWEFAKTY

POLSKIKOSZ

Aż trudno uwierzyć, ale nie było w tym spotkaniu ani jednego rzutu na remis w ostatnich sekundach. Najpóźniej zdobytymi punktami były te autorstwa Dawida Boryki z rzutów wolnych, które na 23 sekundy przed końcem czwartej kwarty dały remis 77:77. Później ostatnie akcje kończyły się błędami lub niecelnymi rzutami.

Po wyczerpującym meczu goście z Rudy Śląskiej muszą być wniebowzięci, natomiast gospodarze na pewno są podwójnie wkurzeni. Zespół złożony w dużej mierze nastolatków, a w całości z graczy niezbyt doświadczonych, miał przed tym spotkaniem bilans 5-16 w grupie C II ligi. W sobotę walczył z Pogonią (8-13) przez 65 minut, ale znów nie zdołał wygrać.

To musiało być niesamowite spotkanie, właściwie nie wiadomo, od czego zacząć jego opisywanie. Od minut, które spędzili na boisku gracze? 54 i 14 sekund grał w Dąbrowie Łukasz Majchrowski (22 punkty i 15 zbiórek), 52.39 spędził na parkiecie Dawid Boryka (20 punktów, 7 asyst, 6 przechwytów), a 48.07 zaliczył 17-letni Adam Skiba, który zdobył najwięcej punktów dla gospodarzy – 29, do których dodał 6 zbiórek, 7 asyst i 9 przechwytów.

W Rudzie Śląskiej 54.06 minuty na boisku spędził Patryk Jeleń, który zdobył 26 punktów dla swojej drużyny i dodał do tego 9 asyst. Bardziej doświadczeni goście grali trochę węższą rotacją, ale nie forsowali tak swoich liderów. 21 punktów i 16 zbiórek zdobył dla nich Adam Anduła, a 20 i 9 asyst dodał Mateusz Pawlik.

Inne ciekawe statystyki? Pogoń walkę o zbiórki wygrała 89:58, ale miała aż 25 strat przy tylko 13 gospodarzy. Goście mieli też trochę lepszą skuteczność rzutów z gry, a wynik mógłby być jeszcze wyższy, gdyby obie drużyny lepiej wykonywały rzuty wolne – Dąbrowa miała 21/36, a Pogoń 19/35.

Pogoń wygrała, bo od stanu 119:119 zdobyła pięć punktów z rzędu, a potem utrzymała prowadzenie trafiając rzuty wolne.

Nie był to rekordowy mecz, jeśli chodzi o liczbę dogrywek w meczach polskiej ligi – na szybko

nie potrafimy podać dokładnych statystyk i meczów, ale w sezonie 1956/57, w turnieju decydującym o medalach mistrzostw Polski, zdarzył się mecz, w którym ŁKS Łódź pokonał Legię Warszawa 77:75 właśnie po pięciu dogrywkach. W Po 40 minutach było 47:47, a potem 49:49, 53:53, 61:61 oraz 65:65. Legioniści zdobyli jednak wtedy mistrzostwo.

Pełne statystyki z meczu MKS Dąbrowa II – Pogoń Ruda Śląska – [TUTAJ](#).

SPORTOWE FAKTY: Ależ to był mecz! 5. dogrywek w Dąbrowie Górniczej
Dogrywka w meczu koszykówki może nie jest rzadkością, ale nie zdarza się codziennie. Dwie lub trzy to już unikat, ale aż pięć?! Tak! Postarali się o to gracze w II lidze. W Dąbrowie Górniczej rezerwy MKS-u przegrały z KS Pogonią Ruda Śląska 125:131.

Ostateczny wynik spotkania robi olbrzymie wrażenie, bo takie rezultaty nawet w lidze NBA uznawane są za coś wartego odnotowania. Okazuje się, że i na polskich parkietach jest to możliwe. Kibice, którzy w sobotnie popołudnie zdecydowali się udać do hali w Dąbrowie Górniczej, aby obejrzeć pojedynek rezerw ekstraklasowego MKS-u z Pogonią Ruda Śląska, mogą czuć się wybrańcami. Byli bowiem świadkami czegoś niespotykanego.

MKS II Dąbrowa Górnicza ostatecznie musiał uznać wyższość bardziej doświadczonych koszykarzy KS Pogoni Ruda Śląska, którzy potrzebowali aż pięciu dogrywek, aby rozstrzygnąć wynik na swoją korzyść. W całym spotkaniu trzynastu zawodników zanotowało dwucyfrowy wynik punktowy, z czego siedmiu zdobyło ich 20 lub więcej. Nic jednak dziwnego, bowiem mieli na to dużo więcej czasu niż zwykle.

Za faule w tym meczu "spadło" 6 graczy, a 4 zanotowało double-double. Zawodnikiem, który przebywał najdłużej na parkiecie był Łukasz Majchrowski, czyli skrzydłowy MKS-u, który spędził w grze 54 minuty i 14 sekund. Najlepiej w spotkaniu punktował natomiast jego kolega z drużyny, 17-letni Adam Skiba, czyli syn Grzegorza - byłego koszykarza m.in. Astorii Bydgoszcz. Młody rozgrywający zdobył 29 punktów, do których dołożył także 9 przechwytów, 7 asyst i 6 zbiórek. Złożyło się to na eval wynoszący aż 37!

Walkę na tablicach totalnie zdominowali natomiast gracze zwycięskiej drużyny, czyli Pogoni. Zebrali oni łącznie z tablic aż 89 piłek!

Było również dwóch graczy, którzy oddali po kilkanaście rzutów trzypunktowych. Byli to wspomniany już Majchrowski z MKS-u oraz Patryk Jeleń z Pogoni. Pierwszy trafił 6 na aż 19 oddanych rzutów, natomiast Jeleń 7 na 15 prób, dzięki czemu wygrał tę wewnętrzną rywalizację, mając dużo lepszy wynik procentowy - prawie 47.

MKS II Dąbrowa Górnicza - KS Pogoń Ruda Śląska 125:131 po 5 dogr. (21:18, 20:20, 17:27, 19:12, d.1 10:10, d.2 11:11, d.3 7:7, d.4 10:10, d.5 10:16)

MKS DĄBROWA GÓRNICZA

Drugoligowcy MKS-u Dąbrowa Górnicza rozegrali mecz, który zapamiętają do końca życia! Mimo iż ostatecznie musieli uznać wyższość drużyny z Rudy Śląskiej, pięć dogrywek i emocje, które im towarzyszyły pozostaną bez wątpienia jedną z najlepszych historii sezonu 2016/2017.

Po wyrównanej pierwszej połowie, którą MKS Dąbrowa Górnicza wygrał trzema punktami, w trzeciej kwarcie drużyna Rudy Śląskiej rzuciła 27 punktów wychodząc na 7-punktowe prowadzenie przed rozpoczęciem ostatnich dziesięciu minut spotkania. Podopieczni trenera Wojciecha Wieczorka odrobili jednak swoje zadanie i walczyli do samego końca, ostatecznie doprowadzając do dogrywki. Fani, którzy przyszli na mecz do Hali Centrum mogli zatem liczyć na dodatkowe emocje.

Ale czy spodziewali się ich aż 25 minut?! Drużyny potrzebowały aż pięciu dogrywek, by w końcu rozstrzygnąć między sobą rywalizację. Po obu stronach wpadały wielkie rzuty. Dla dąbrowian trafiał m.in. Adam Skiba cały czas utrzymując swój zespół przy życiu. Zmęczenie malowało się na twarzach obu ekip, ale żadna nie chciała odpuścić. Dopiero w piątej dogrywce Pogoni udało się wypracować przewagę, której już nie oddali.

Kibice MKS-u mogą być jednak dumni z postawy młodej drużyny trenera Wieczorka. Batalia z Rudą Śląską pozostanie dobrą lekcją dla każdego członka drużyny z Dąbrowy. Adam Skiba skończył z dorobkiem 29 punktów, Patryk Wieczorek dołożył kolejnych 26 oczek.